

REPUBLIKA

ROK I. ŁÓDZ, SOBOTA, 14 KWIETNIA 1923 r. NUMER POJEDYNCZY MK. 500. № 95.
REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. WYDANIE PORANNE. GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU.
TELEFON 22-14. REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Brytania chce zerwać z Rosją sowiecką

W przeddzień olbrzymich manifestacji przeciw rządowi bolszewickiemu.

Tel. wł. — Londyn, 13 kwietnia. — W sprawie zerwania stosunków pomiędzy W. Brytanią a Rosją, zakomunikowano dzisiaj dziennikarzom cudzoziemskim w Foreign Office: „W. Brytania nie może żadną miarą zgodzić się na ton, używany przez Rosję sowiecką w jej notach dyplomatycznych i wyciągnię z postępowania moskiewskiego komisariatu spraw zagranicznych wszelkie konsekwencje. Dotychczas kwestja zerwania z Moskwą nie była rozpatrywana na radzie gabinetowej i dlatego wszelkie w tej mierze pogłoski, podawane przez prasę krajową i zagraniczną są przedwczesne. Nie można natomiast zaprzeczyć, iż nacisk opinji angielskiej, wzburzonej niesłychanymi represjami wobec duchowieństwa w Rosji może oddziaływać na decyzję rządu angielskiego“.

Godne zaznaczenia jest, iż organy prasowe, które dotychczas domagały się nawiązania z bolszewikami kontaktu stałego, zarówno politycznego, jak i gospodarczego, jak „Manchester Guardian“ obecnie występują w sposób zdecydowany przeciw polityce sowietów i stwierdzają, że sowiety doszczętnie zburzyły nawet najniklejsze nadzieje poprawy stosunków pomiędzy Rosją a Europą zachodnią i Ameryką. Nie mały wpływ w tym kierunku wywiera kościół anglikański, bardzo zbliżony pod względami dogmatycznymi i liturgicznymi z prawosławiem, które obecnie staje się również przedmiotem usilnych represji bolszewickich. „Pail Mall Gazette“ dowiaduje się, iż rozpoczęcie procesu patriarchy Tichona będzie sygnałem do olbrzymich manifestacji całej W. Brytanji bez różnicy wyznań i partji w kierunku zmuszenia rządu do zastosowania najostrejszych represji wobec Rosji sowieckiej. Rzeczą jest charakterystyczną, iż komuniści angielscy bynajmniej nie starają się bronić Moskwy; owszem, dają do zrozumienia, iż potępiają ostatnie akty gwałtów.

E. S.

PROTESTY WSZYSTKICH WYZNAŃ

PAT. — LONDYN, 13 kwietnia — Arcybiskup Canterbury i Yorku, rzymskokatolicki arcybiskup Westminsteru oraz naczelny rabin Anglii ogłosili wspólny protest przeciwko prześladowaniu przez rząd sowiecką wszelkich wyznań, oraz przeciwko znęcaniu się nad duchowieństwem i wiernymi. W proteście tym powiedziano, że podobno postępowanie władz sowieckich nie może być przyjmowane biernie przez nikogo z uznających wolność wyznań.

RADEK SIE CHELPI.

AW. — MOSKWA, 13 kwietnia — Radek, pisząc w „Prawdzie“ o stosunkach angielsko-rosyjskich, szydzi z oświadczenia Mac Neylla, o zamiarach rządu angielskiego zerwania stosunków handlowych z Rosją sowiecką z powodu zamordowania ks. Butkiewicza. Radek chełpliwie wywodzi, że Rosja sowiecka zbyt jest potrzebna Anglii, by ta zdecydowała się zerwać stosunki z sowietami.

PROTEST BELGIJSKI.

PAT. — BRUKSELA, 13 kwietnia — Na posiedzeniu izby złożono protest przeciwko skazaniu na śmierć księży katolickich w Rosji.

MSZE ŻALOBNE.

AW. — LWÓW, 13 kwietnia — Lwowska Kurja Metropolitarna wydała okólnik do archidiecezji lwowskiej, wzywający w związku z męczeńską śmiercią prapłata Butkiewicza do odprawiania żałobnych mszy za jego duszę oraz zarządze-

nia składki na rzecz nieszczęśliwej bractwa katolickiej w Rosji.

PRZEŚLADOWANIA W ROSJI.

PAT. — BORDEAUX, 13 kwietnia — „Echo de Paris“ podaje nowe szczegóły o prześladowaniu w Rosji. Dziesięciu profesorów, którzy byli rzeczoznawcami w sprawie odszkodowań sowieckich dla Polaków, zostało skazanych na śmierć. Zabroniono również odprawiania w cerkwiach modlitw za patriarchy Tichona pod karą natychmiastowego aresztowania. Wielu popów, którzy wymówili imię patriarchy Tichona podczas nabożeństwa, zostało aresztowanych i oddanych pod sąd rewolucyjny. wreszcie dziennik donosi, że w ostatnich czasach dokonano licznych a-

resztowań, a zwłaszcza wśród inteligencji.

AW. — LWÓW, 13 kwietnia — Korespondent „Gazety Lwowskiej“ z pogranicza sowiecko-polskiego donosi, że gubernialny sąd rewolucyjny na Wołyniu wydał wyrok w sprawie 348 osób, prawie wyłącznie nauczycieli ludowych, księży prawosławnych i włościan, oskarżonych o przynależność do wielkiej armji powstańczej na Wołyniu.

W myśl wyroku 105 oskarżonych, uznano winnymi należenie do tej organizacji i jako zaciętych wrogów ustroju robotniczo-włościańskiego, skazano na śmierć przez rozstrzelanie, bez zastosowania amnestji. Reszta oskarżonych częściowo skazano na ciężkie więzienie od 1 do 10 lat częściowo zaś uwolniono. Wyrok wykonany ma być w ciągu 48 godzin.

Poseł Witos dąży do przesilenia.

Chce on koniecznie zostać premierem bądź centroprawu, bądź też centrolewu. -- Kopie dołki pod gen. Sikorskim. -- Prezydent Wojciechowski w obronie obecnego premjera. -- Endecja przeciw Korfantemu. -- Targi o reformę rolną i podatki. -- Żądania „Wyzwolenia“ -- Rozbicie bloku prawicowego. -- A lewicowi piastowcy wyruszają w świat.

Tel. wł. WARSZAWA, 13 kwietnia. O przebiegu konszachtów i knowań dookoła obalenia, względnie rekonstrukcji leraźniejszego gabinetu, udało nam się zebrać informacje następujące.

Witos dąży do tego, ażeby stanąć na czele nowego rządu, przyczem pragnie tego dokonać za pomocą bądź zespołu prawicowego, bądź lewicowego. Pierwszym jego zamiarem było obalić jen. Sikorskiego jako premjera, przyczem zwrócił on uwagę, że Sejm i tak nie będzie mógł skutecznie pracować z jen. Sikorskim, z powodu jego znanych listów do marszałka Sejmu, w których degradował on znaczenie Sejmu, a pod jego wpływem ministrowie zaczęli lekceważyć komisje sejmowe. Potem niektórzy przyjaciele Witosu posłużyli się argumentami quasi-demokratycznymi, używanymi dotychczas przez Chjeno, że niezdrowo jest wzmacniać popularność jenerała, ażeby nie przygotować w Polsce gruntu pod „bonapartyzm“. Prez. Wojciechowski przemawia stanowczo za tem, ażeby jen. Sikorski został w charakterze premjera, bez względu na to, jak wypadnie rekonstrukcja. Tego samego zdania jest marszałek Rataj, który w tym celu pojechał do Krakowa, aczkolwiek, jako marszałek, nie powinien był uczestniczyć w naradach o charakterze partyjnym.

Następnie charakterystyczne jest, że po zostaniu jen. Sikorskiego na stanowisku premiera paparili także chjeności, na-

tylko z sympatji do niego, ile z obawy przed Korfantem. Idzie o to, że Korfianty ujawnili wielką chęć zostania premierem, czemu jednak sprzeciwili się wybitniejsi liderzy endecy, z pos. Głabińskim na czele, motywując to tem, że ten człowiek wielce ambityny i nieobliczalny może się przerzucić ku lewicy, podczas gdy jen. Sikorski dowiódł, że nawet jako kierownik gabinetu centrowo-lewicowego, poważnie się liczy z prawicą. Jen. Sikorski tak kurtuazyjnie zachował się pono względem endeków, że zbliżył się do obszarńników poznańskich i gotów był powierzyć ich popiecznikowi tekę ministra rolnictwa.

To znowuż zaniepokoiło koła piastowskie, które wobec tego postanowiły wysunąć na pierwszy plan reformę rolną. Spryciarze chjenoscy pozornie się na wszystko zgodzili, ale za to wysunęli żądania wygórowane odnośnie do podatku majątkowego i gruntowego. W ostateczności proponowali taki kompromis, ażeby te 3 kwestje (reformy rolnej i obu podatków) zostawić w zawieszeniu i nie uchylać w Sejmie do czasu definitywnego porozumienia się co do rządu.

Co się tyczy jen. Sikorskiego, to stoi on podobno na stanowisku, że zrekonstruowany gabinet musi zadowolić wszystkie partie polskie, przyczem uzależnia dalsze piastowanie godności premjera przynajmniej od udziału w zespole „Wyzwolenia“. Zarazem leader „Wyzwolenia“, Thu-

gł, oświadczył stanowczo, że nie przystąpi do nowego zespołu, dopóki nie otrzyma zapewnienia, że reforma agrarna oraz podatki gruntowy będą załatwione w myśl interesów warstw włościańskich, które on reprezentuje.

Na wieść o tem, że wypadnie się zdobyć na konkretne ustępstwo w sprawie reformy rolnej, przelękli się chjeności wielcy agrariusze, którzy przez usta marszałka senatu Trąpczyńskiego zaczęli się bardzo pesymistycznie odzywać o celowości i trwałości kombinacji piasto-chjenońskiej. Zarazem psuł to porozumienie Korfianty, mszcząc się za zniewagę wymierzoną mu przez dotychczasowych sprzymierzeńców. Wreszcie obrazili się enpeerowcy za lekceważenie ich przy naradach krakowskich.

Wobec tego Witos ma w zanadru nową kombinację lewicową. Odbył on zebranie w mieszkaniu marszałka Rataja z klubami P. P. S. oraz NPR. i „Wyzwolenia“, przyczem pokłóciwszy Korfiantę z mienami prawicy chjenońskiej, spodziewa się on łatwiej, niż przedtem, oderwać chjeno od endeków. Nadto i wśród duba nowców są posłowie, którzy uprzykrzyli sobie już rolę opozycji do rządu, tęskniąc do polityki czynnej, a wreszcie odszedł już od Chjeno klub pos. Matakiewicza (katolicko-ludowy). Gdyby się udało przyciągnąć te ułamki chjenońskie starczyłoby to już na dość poważną większość czytało polską z odcieniem lewicowym. Atoli do wiedziawszy się o tem, chjeności znów zmiekkli, odzyskując się od swego marszałka i miarkując żądania. Witos działa więc na dwa fronty i zawrze pakt z tym, kto więcej zaofiaruje. Na wszelki wypadek wysłał on przeszkadzających mu w „Interesie“ przywódców lewego skrzydła swego stronnictwa w dalekie podróże. Dąbski pojechał do Włoch, a Bryl wybra się do Ameryki.

Zast.

Grób ks. Butkiewicza

We wspólnym dole wraz z bandytami.

A. W. — MOSKWA, 13 kwietnia. — Ks. prałat Butkiewicz został pochowany przez bolszewików pod Moskwą na przedmieściu Sokolniki we wspólnym dole z 11 osobami (a wśród nich i bandytami) zamordowanymi przez bolszewików.

Położenie arcyb. Ciepłaka i pozostałych księży katolickich w więzieniu butyrskim w Moskwie jest bardzo ciężkie. Władze więzienne zatrzymują połowę żywności, dostarczanej więźniom przez polaków w Moskwie.

Narady francusko-belgijskie w sprawie Ruhr.

Echa wizyty Loucheur'a w Londynie. -- Podział zysków, płynących z okupacji. -- Stanowisko niemieckie.

PAT. — PARYŻ, 13 kwietnia. — Przybył tu belgijski prezes rady min. Theunis i belgijski minister spraw zagranicznych Jaspar w celu odbycia konferencji z rządem francuskim. Po poruszeniu, jakie wywołała wizyta Loucheur'a w Londynie, narady francusko-belgijskie posiadają szczególne znaczenie. W kołach rządowych zapewniają, że Theunis i Jaspar przybyli do Paryża jedynie w celu zawarcia porozumienia w sprawach technicznych, dotyczących okupacji zagłębia Ruhr. Program narad przewiduje więc między innymi sprawę podziału ciężarów i zysków, wynikających z eksploatacji zagłębia oraz z zastosowania metod, zaleconych przez marszałka Focha, a przyjętych przez konferencję brukselską, polegających na zastąpieniu biernej blokady, dotychczas stosowanej przez intensywną eksploatację zagłębia. Należy zaznaczyć, iż podczas, gdy na początku okupacji francuzi i belgowie wydobywali zaledwie 300 tonn koksu dziennie, dziś wydobywają już 7 tysięcy i niebawem ilość ta wzrośnie prawdopodobnie do 10 tysięcy ton. Stąd zdaje się, iż rząd angielski pragnie zachować w dalszym ciągu stanowisko wyczekujące. Nie czas jeszcze wobec tego myśleć o konferencji ogólno-sojuszniczej.

OŚWIADCZENIE POINCAREGO.

„Vossische Zeitung“ donosi z Paryża: W niedzielę Poincare w towarzystwie ministra marynarki Raiberiego udać się ma do Dunkierki na uroczystość odsłonięcia pomnika.

Będzie on przy tej okazji miał mowę, w której wypowie się w sprawie swych zamiarów względem Niemiec. Ważną jest ta okoliczność, że Poincare ma odbyć w tych dniach konferencję z belgijskim prezesem ministrów oraz ministrem spraw wewnętrznych.

Podczas mowy swej Poincare oświadczył: Nie zgodzimy się na zredukowanie długów niemieckich i dopiero po zupełnym spłaceniu ich opuścimy zagłębie Ruhr.

Jedynie co uczynić możemy, to jest anulowanie pewnych obligacji jako rekompensatę sum, które dłużni jesteśmy Anglii i Ameryce.

OPÓR NIEMIECKI PODOBNO NIE SZKODZI FRANCJI.

PAT. — PARYŻ, 13 kwietnia. — „Petit Parisien“ pisze: Konflikt francusko-niemiecki nie przysparza Francji wielkich kłopotów, które zresztą zmniejszają się stopniowo, w miarę jak powiększa się wydajność kopalń w zagłębiu Ruhry. Niemcy zaś zmierzają ku swej ruinie. Bierny opór rządu niemieckiego wobec władz okupacyjnych kosztował już Niemcy 800 milionów mk. złotych. Rząd Rzeszy czyniłby praktyczniej, przeznaczając tę sumę na wypłatę odszkodowań.

KANCLERZ CUNO O POLITYCE NIEMIECKIEJ.

PAT. — BERLIN, 13 kwietnia. — Kanclerz Cuno przyjął wczoraj przywódców trzech stronnictw centrowych. Kanclerz wskazał na to, że rząd w komisji spraw zagranicznych wyraził gotowość przyjęcia propozycji amerykańskiego sekretarza stanu Hughesa, dotyczącej wysłania do Niemiec komisji międzynarodowej, któraby miała stwierdzić, jakie są zdolności płatnicze Niemiec. Wobec zaangażowania się w tym kierunku, kanclerz nie może określić sumy odszkodowania, tembardziej, że obsadzenie zagłębia Ruhr uniemożliwia, cyfrowe zestawienie zdolności płatniczej Niemiec. Francja, zaznaczył kanclerz, porusza kwestję zabezpieczenia. Sprawa ta była jednak szczegółowo uregulowana w traktacie wersalskim. Można jednak będzie mówić o niej pod warunkiem, że suwerenność Niemiec nie zostanie naruszona.

Na konferencji wykazała zgodność poglądów stronnictw mieszczańskich z poglądami rządu.

BIERNY OPÓR PRZEZ DŁUŻSZY CZAS.

AW. — BERLIN, 13 kwietnia. — Kanclerz Cuno przyjął przedstawicieli organizacji robotniczych zagłębia Ruhr, którzy go zapewnili, że są zdecydowani w dalszym ciągu stosować bierny opór przeciwko Francji i Belgii.

Na zapytanie przedstawicieli robotników czy rząd niemiecki wykorzysta obecną sytuację, stworzoną przez bierny opór, kanclerz odpowiedział: Rząd niemiecki na podstawie równouprawnienia, jest gotów podjąć rokowania z Francją o ile to będzie możliwe, zwrócił jednak uwagę przedstawicieli na ewentualną konieczność wytrwania jeszcze przez długi czas w biernym oporze.

Zgodzono się na wspólną rezolucję, w myśl której należy trwać w dalszym ciągu w biernym oporze, nie zaniedbując jednak ewentualności rokowań z sojusznikami.

KIEDY NIEMCY NAWIĄŻĄ ROKOWANIA?

PAT. — BERLIN, 13 kwietnia. — Przyjmując przedstawicieli syndykatów zagłębia Ruhr, kanclerz Rzeszy Cuno oświadczył, że rząd gotów jest nawiązać z Francją rokowania na stopie zupełnie równorzędnej, skoro tylko zajdą okoliczności umożliwiające powodzenie rokowań. Kanclerz zalecił delegatom, by do czasu wyjaśnienia się sytuacji politycznej trwali w dotychczasowej podstawie.

STANOWISKO SOCJALISTÓW.

PAT. — BERLIN, 13 kwietnia. — „Berliner Tageblatt“ donosi, że stanowisko socjalistów w kwestji polityki zagranicznej rządu, odnośnie do sprawy zagłębia Ruhry zdaje się być niejednoznaczne. Ta część socjalistów, na której czele stoi Breidtscheid, domaga się od rządu większej aktywności, natomiast większa część socja-

listów jest zdania, że rząd nie może uprawiać innej polityki niż dotychczasowa. Według tego dziennika socjalna demokracja postanowiła większością głosów nie brać udziału w rządzie.

PROTESTY FRANCUSKIE.

PAT. — PARYŻ, 13 kwietnia. — „Journal“ podaje, że rząd francuski przesłał wczoraj rządowi Rzeszy notę protestującą przeciw pewnym wyrażeniom, jakich użył kanclerz Cuno w ostatnim swym przemówieniu, wspominając o Francji. Dziennik zaznacza, że w dniu dzisiejszym złożona będzie w Berlinie druga nota rządu francuskiego, protestująca przeciw haniebnemu traktowaniu francuskich dziennikarzy w Berlinie.

ZMYŚLONE DONIESIENIE.

PAT. — BERLIN, 13 kwietnia. — Biuro Wolfa donosi, że jest upoważnione do stwierdzenia, iż doniesienie paryskiego korespondenta „Journala“, jakoby minister i sekretarz stanu Bergman wypracowali nowy plan w sprawie odszkodowań, który uzyskał aprobatę prezydenta Rzeszy, jest zmyślane.

WATYKAN A KWESTJA RUHR.

Prasa niemiecka donosi z Rzymu: Rzymski „Popolo“ twierdzi, że kardynał Bertram po audjencji u papieża rozmawiał przez dłuższy czas z sekretarzem Gasparim. W rozmowie tej poruszona była także kwestja zagłębia Ruhr.

Przedstawiciele niemieckiego duchowieństwa: kardynał Schulte z Kolonii, oraz biskup Trjery przyjadą do Rzymu dopiero po powrocie misji monsignora Testa z zagłębia Ruhr, ażeby nie wzbudzić podejrzenia, że obecność delegacji niemieckiej, wywoła jakikolwiek wpływ na działalność owej misji w prowincjach okupowanych.

Agencja Wolfa donosi, że dyplomacja na akcja Watykanu w sprawie zagłębia Ruhry jest zupełnie wykluczona.

Służba wojskowa w Polsce.

Z obrad komisji wojskowej sejmu. -- Inteligencja ma służyć 18 miesięcy zamiast 12-tu. -- Komu będą udzielane odroczenia. -- Służba pomocnicza kobiet niezamężnych. -- Rząd wniesie projekt o zwolnieniu wojska od wykonywania wyroków śmierci. -- Natychmiastowe wypłacanie zasiłków rodzinom powołanych rezerwistów.

PAT. — WARSZAWA, 13 kwietnia. — Dzisiaj po południu od godz. 3-ej do 8-ej obradowała sejmowa komisja pod przewodnictwem pos. Mączyńskiego.

Pos. Zamorski referował projekt ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Obecny na posiedzeniu przedstawiciel min. sp. wojsk. pułk. Petrażycki wyjaśniał zasady, na których opiera się projekt: powszechność, czas trwania i odroczenia. Mówiąc o odroczeniach, pułk. Petrażycki zaznaczył, że ze względu na interes obrony państwa, odroczenie służby wojskowej może przysługiwać jedynie żywicielom rodzin i kończącym studia naukowe. Mówca zaznaczył konieczność półtorarocznej służby dla inteligencji, za miesiąc jednorocznej. Omawiając zasady służby pomocniczej, pułk. Petrażycki wyjaśniał przyczyny, dla których postanowiono powołać do tej służby bezdzietne

kobiety od 20-tu do 40-tu lat. Dyskusję nad referatem przedstawiciela M. S. W. odroczone do następnego posiedzenia, które się odbędzie w d. 16 b. m.

W związku z interpelacjami, jakie zostały zgłoszone przez członków komisji do min. s. wojsk., pułk. Petrażycki udzielił następujących wyjaśnień:

Odpowiedź na interpelację pos. Halle: We wszystkich państwach poborowy żywi się na własny koszt. Poborowi nie są jeszcze żołnierzami, a dopóki nimi nie zostaną, nie może być mowy o utrzymaniu ich na koszt rządu.

Odpowiedź na interpelację pos. Liebermana: W najbliższej przyszłości minister sprawiedliwości w porozumieniu z m. s. wojsk. wniesie projekt ustawy o zwolnieniu wojska od obowiązku wykonywania wyroków śmierci.

Następnie posłowie zgłosili jeszcze szereg interpelacji i zapytań.

Pos. Wędrzicki (Piast), poparty przez posłów Kościłkowskiego i Miedzińskiego poruszył sprawę udzielenia odpowiedzi na interpelację dotyczącą nadużyć popełnionych przez b. pułkownika Jasińskiego, szefa centralnego urzędu gospodarczego w Wilnie. Następnie interpelowano w sprawie oddawania do użytku osób prywatnych koni wojskowych.

Pos. Załuska zwraca uwagę na oszczędności w używaniu amunicji przy ćwiczeniach karabinami maszynowymi, co uniemożliwia należyte wyszkolenie żołnierzy.

Pos. Władysław Rabski poruszał sprawę przystosowania naszego przemysłu do potrzeb obrony państwa.

Pos. Cwiakowski domagał się szybkiego załatwienia ustawy o uposażeniu oficerów

oraz rozpatrzenia petycji oficerów emerytów z Małopolski.

W odpowiedzi pułk. Petrażycki oświadczył, że nowela do ustawy o uposażeniu oficerów została wysłana do Sejmu. W sprawie zasiłków dla osób powołanych na 8-mio tygodniowe ćwiczenia wniesiono szereg zapytań. W odpowiedzi pułk. Petrażycki zakomunikował, że min. spr. wewnątrz. telegraficznie wysłało do wszystkich poszczególnych województw zarządzenie, aby nie czekając na ukazanie się odpowiedniego rozporządzenia, wypłaciły niezwłocznie zasiłki rodzinom rezerwistów.

Wreszcie pos. Polakiewicz poruszał sprawę braków w lotnictwie wojskowym, które nie posiadając odpowiednich aparatów lotniczych, ma do zanotowania szereg tragicznych wypadków.

Marszałek Foch -- marszałkiem Polski.

PAT. — WARSZAWA, 13 kwietnia. — Dnia 13 b. m. p. prezydent Rzplitej na wniosek ministra spraw wojskowych i na podstawie uchwały rady min. nadał tytuł marszałka Polski, marszałkowi armji francuskiej Ferdynandowi Fochowi. Na granicy polsko-czeskiej spotka p. minister

spraw wojskowych marszałka Focha i wręczył mu w imieniu prezydenta Rzplitej dekret nominacyjny. Przekroczywszy więc granice Polski, wielki wódz francuski przybędzie do nas już, jako marszałek polski.

FANTAZJE BERLIŃSKIE.

BERLIN, 13 kwietnia. — Dziennik „Der Tag“ podaje cały szereg alarmujących wiadomości o koncentracjach wojsk polskich na G. Śląsku. „Der Tag“ opowiada,

że transporty wojsk przybywają w cywilnych ubraniach, oraz że powstańcy górnośląscy zostali zmobilizowani przez francuskich oficerów, którzy mieli założyć swą kwaterę w Katowicach. „Der Tag“

„Wojna“ litewsko-polska.

GENEWA, 13 kwietnia (Pat.). Prezes rady min. i minister spraw zagranicznych Litwy Kowieńskij Galwanauskas złożył do rady Ligi Narodów pisemne motywy, żądające opinji międzynarodowego trybunału w Hadze o uchwale rady Ligi Narodów oraz o oświadczeniu Vivianiego z d. 3 lutego r. b. W piśmie tem Galwanauskas rezerwuje dla Litwy Kowieńskij prawo wojny przeciw Polsce od maja r. bieżącego.

wylicza fantastyczne ilości bataljonów, zgromadzonych nad granicami niemieckimi G. Śląska. Dziennik wie już nawet, że polskie wojska uderzą w kierunku Bytomia i wzdłuż linii kolejowej Tarnobrzeg-Kluczbork.

Przed wyborami do Rady miejskiej.

Nikt nie mówi o wyborach.

Ludzie są tak zajęci drożyzną, podwyżkami, wzrastającym kryzysem przemysłowym, oczekiwaniem złotego i t. p., że o wyborach do rady miejskiej nic nie mówią i nic nie chcą mówić.

Do wyborów jeszcze 30 dni, t. j. czas, w którym nie wiele już można zrobić i przy normalnym zainteresowaniu się społeczeństwa wyborami — należałoby czas ten pozostawić jedynie na pracę agitacyjną, na organizację ostateczną, która zdecydować ma o przyszłym składzie parlamentu miejskiego.

Tymczasem jednak trwa apatia, a żywsze zainteresowanie wykazują jedynie robotnicze związki zawodowe, które też na pewno wywrą decydujący wpływ na ostateczny wynik walki wyborczej, jeśli ta walka wogóle będzie, bo zanosi się na to, że nowa rada miejska będzie dziełem przy padku, dziełem nastroju ostatniego dnia.

Czy jednak objaw ten nie przyniesie szkodliwych skutków? Należy się poważnie nad tym zastanowić. Związki zawodowe robotnicze pójdą do wyborów zapewne z pominięciem sztanbaru partyjnego, co jest pomyślane dobrze, ale tylko pod względem oddziaływania na masy nieświadomione poza robotnikami, zgrupowanymi w tych związkach i jednocześnie w partiach. Nie oznacza to jednak zwycięstwa związków lewicowych, bo taką samą taktykę zajmują i związki chadeckie, oraz wogóle reakcyjne. A poza związkami i partiami stoją wszak całe olbrzymie masy wyborców. Większość żydów i niem-

ców, jak słycać, grupuje się na platformie nacjonalistycznej. Część inteligencji, mała część — ma już stanowisko ustalone; są to handlowcy.

A cała większość pracowników intelektualnych, jak: lekarze, technicy, naukowcy, artyści, urzędnicy prywatni i t. p. oraz cała masa robotników niezdecydowanych politycznie — czeka właśnie tego ostatniego dnia, w którym na decyzji ich zaważy najgłośniejszy i najefektowniej wyowiedziany frazes. Wiemy zaś, że w rzeczywistości tym celuje ósemka, gdyż frazesy w programie i frazesy w działaniu, to cała zasadnicza treść ósemkowej polityki reakcyjnej, zmierzającej do zatrzymania i cofnięcia rozpędzonego koła postępu społecznego. A przytem i środki wiodące do tego celu są w posiadaniu endecji; bo wziąć tylko trzeba pod uwagę, ileż to ambon, ileż to plebanji zostanie w wigilję wyborów użytych do oddziaływania na masy głosujące.

Grozi to zwycięstwem reakcji w wyborach, a jakeimi z kolei następstwami grozi to zwycięstwo — to już komentarze zupełnie zbyteczne.

I tutaj leży przed inteligencją pracującą zadanie niezmiernie poważne: zajęcia się usilnie sprawą wyborów ze względu na interesy miasta, interesy demokracji i interesy własne.

Jednolite egzaltacje skutku nie odniosą; należy skonsolidować swoje siły przez wyborczą fuzję, wyborcze zblokanie inteligentkich związków zawodowych, należy pomyśleć o wprowadzeniu

do rady ludzi fachowych i należy wywołać zainteresowanie się wyborami u szerokiej mas nieświadomych robotników.

Zachowywanie ciszy i neutralności wobec tej karygodnej i nieuzasadnionej obywatelsko apatii wobec wyborów — nie powinno cechować pracowników umy-

słych. Ich jest obowiązkiem wykazać w takich razach swoją wartość, swą siłę i swe znaczenie w społeczeństwie.

Bo inaczej dzień wyborów łatwo stać się może dniem triumfu wstecznicstwa i nawet paskarstwa, a to byłoby nienormalnym i wielkim skandalem w Łodzi.

R. Tomczak.

Rozkład Chjeny w Łodzi.

Jak dowiadujemy się z najlepiej poinformowanego źródła, w ostatnich dniach w łonie Chjeny łódzkiej w związku ze zbliżającymi się wyborami daje się odczuć wyraźne rozdwojenie, które najprawdopodobniej doprowadzi do stworzenia dwu odrębnych list wyborczych: endecji i chadeckiej. Chrześcijańska demokracja zarzuca endekom, iż uzyskali oni wiele mandatów podczas wyborów do Sejmu i Senatu głosami robotniczymi, a w ciałach prawodawczych obecnie nie popierają robotniczych postulatów chrześcijańskiej demokracji. Tak było naprz. z pos. Ładzią, która głosowała wraz ze zw. ludowo-narodowym przeciw zamknięciu granic dla wywozu żywności, podczas gdy cały klub chadecki głosował wraz z lewicą za zamknięciem. Dużą rolę odgrywają tu również prywatne interesy przywódców obu odłamów, którym chodzi o personalny skład list kandy-

dackich. Gdyby zapowiedzi rozłamu sprawdziły się, a nie doszłoby do kompromisu w ostatniej chwili przed złożeniem list, z czym należy się poważnie liczyć, chrześcijańska demokracja przeprowadzi znacznie większą ilość kandydatów i akcja jej będzie tym łatwiejsza, iż będzie mogła licytować się tym razem w swym „radikalizmie” z NPR. Rozłam jest tem łatwiejszy, iż obie strony rozporządzałyby własnymi organami prasowymi: zw. ludowo-narodowy — „Rozwojem”, a chrześcijańska demokracja — „Kurjerem Łódzkim”.

WŚRÓD ROBOTNIKÓW ŻYDOWSKICH.

Jak dowiadujemy się, wiadomość podana przez jedno z pism tutejszych o tym, jakoby robotnicze stronnictwa żydowskie miały pójść wspólnie do wyborów do rady miejskiej, jest nieprawdziwa. „Bund” i „Poalej Sjon” wystawia listy oddzielne.

Walne zebranie u handlowców.

Dziś, w sobotę, dnia 14 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się zwołane w II-gim terminie doroczne walne zebranie związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi (Aleje Kościuszki Nr. 21).

Na porządku dziennym znajduje się między innymi sprawa utworzenia komitetu wyborczego do rady miejskiej i rady Kasy Chorych.

Wiadomości bieżące.

KWIECIEŃ

14

SOBOTA

Dziś: Walerjana
Jutro: Anastazji
—
Wschód słońca o g. 4.46
Zachód o g. 6.28
Wsch. księżycy g. 3.54
Zachód o g. 3.41 p.p.
Długość dnia 13.42
Przybyło dnia 5.57

AMNESTJA SOWIECKA DLA WYSIEDLANYCH Z POLSKI.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Poselstwo sowieckie w Warszawie otrzymało dziś zawiadomienie komisariatu spraw zagranicznych, że na ostatnim posiedzeniu WCIK-a uchwalono udzielić amnestji wszystkim tym uchodźcom, którym grozi obecnie wysiedlenie z Polski, udzielać im prawa powrotu do Rosji do dnia 1-go lipca r. b.

O cenzurę druków. Komisariat rządu na skutek reskryptu ministerstwa spraw wewnętrznych ostrzega właścicieli i zarządzających zakładów drukarskich w Łodzi, że pierwsze egzemplarze każdego druku winny być natychmiast po ich odbiciu dostarczone bezpłatnie do referatu prasowo-widowiskowego komisariatu rządu na m. Łódź. W razie niezastosowania się do powyższego (niezłożenia lub opóźnienia w złożeniu druków) winni będą pociągani do odpowiedzialności sądowej z art. 293a k. k. (bip.)

Przymus szkolny. W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie władz spisowych powiatu łódzkiego celem opracowania planów całej akcji zmierzającej do zrealizowania powszechnego nauczania obejmującego wszystkie dzieci pow. łódzkiego. Na instruktorów powiatowych powołani zostali p. Ochędalski, Skrobiszewski i Wojciechowski. (bip.)

O nominacje rabinów. Na skutek znieślonego podania p. o. rabina o zaliczenie w poczet statowych rabinów, ministerstwo w. r. i o. p. wyjaśniło, iż podobne podanie uwzględnione być nie może, gdyż rabin zatwierdzani być mogą na zasadzie zarządzonych przez ministerstwo wyborów, gdy istnieje odpowiedni wakans. (bip.)

Rejestracja samochodów. W dniu wczorajszym odbyła się w okręgowej dyrekcji robót publicznych rejestracja samochodów na m. Łódź zarówno ciężarowych, jak osobowych. (bip.)

Awantury w więzieniu przy ul. Gdańskiej

Więzienie śledcze przy ul. Gdańskiej jest podzielone na 2 części, dla przestępców wojskowych, na pierwszym piętrze i cywilnych, zajmujących parter.

Otóż urzędnik więzienia cywilnego p. Sargiel, drogą poufną dowiedział się, iż więźniowie wojskowi komunikują się z więźniami cywilnymi i planują bunt i wspólną ucieczkę. Wobec tego cywilni zostali zupełnie izolowani i pozbawieni możności komunikowania się z więźniami wojskowymi. Podczas rewizji w celach więźniów cywilnych znaleziono różne narzędzia, jak łom, klucze, pilniki i t. p., jak okazało się przedmioty te mieli podobno otrzymać „cywile” od wojskowych za pomocą sznurów.

Uplłynęło kilka dni spokojnych i nagle onegdaj o godzinie 8-iej rano aresztanci

wojskowi w ilości 20 osób wypuszczeni na korytarz wszcześli kłótnię, a następnie i bójkę. Natychmiast powstał popłoch we wszystkich celach wojskowych i tumult w więzieniu.

Urzędnik więzienia cywilnego p. Sargiel, udawszy się na górę, zastał bijących się aresztantów wojskowych broczących krwią.

Zawezwana warta wojskowa oraz służba cywilna, zmuszona była dać kilka salw na postrach, aby uspokoić więźniów. O zajściu zawiadomiono, 4-ty komisariat policji, żandarmerję, prokuratora wojskowego. Zawezwano, również więzienną karetkę wojskową, która dwóch poranionych nożami więźniów Nowaka i Roberta odwiozła do żandarmerji. (bip.)

Wystawa pracy w Poznaniu. Na III-im „Targu Poznańskim” będzie zorganizowana wystawa prasy, która znajdzie gościnnie w specjalnym na ten cel wzniesionym pawilonie. Wystawa da możność pismom polskim zapoznania Wielkopolski z prasą pozostałych dzielnic, co, wobec słabo postawionego u nas kolportażu, posiada znaczenie pierwszorzędne. Biorąc zaś pod uwagę, że wielkopolskie sfery przemysłowo-handlowe odczuwają należycie rolę ogłoszeń gazetowych w nawiązaniu wzajemnych stosunków handlowych, udział w wystawie może przynieść prasie polskiej z innych dzielnic korzyści realne.

Łódź Bielsk. Przemysłowcy w okręgu Bielsko-Bialskim na Śląsku Cieszyńskim wymówili umowę regulującą podwyżkę płac według orzeczenia komisji statycznej.

Wobec tego wyjechał wczoraj do Bielska przewodniczący zarządu głównego poseł Szczerkowski, w celu podjęcia rokowań o dalsze utrzymanie tej umowy. (bip.)

Jutrzejšia akademja żałobna. Jak już donosiliśmy, zawiązał się w naszym mieście komitet, mający na celu uczczenie pamięci przedwcześnie zmarłego prof. Zgumnanta Bromberga-Bytkowskiego. Głównym zadaniem komitetu jest wydanie dzieł zmarłego.

Jutro odbędzie się w sali Filharmonji wieczorem o 6-iej uroczysta akademja żałobna.

W części muzycznej bierze udział Łódzka orkiestra filharmoniczna oraz chór „Hazoniru”.

„Samorząd łódzki a policja”. Opuściła prasę drukarską wydana nakładem magistratu m. Łodzi broszura p. t. „Samorząd łódzki a policja”. Wydawnictwo to, poprzedzone przedmową prez. A. Rzewskiego, zawiera zbiór dokumentów, ilustrujących stosunek władz policyjnych do samorządu łódzkiego w pierwszych latach organizacji państwa polskiego. „Samorząd łódzki a policja” dzieli się na trzy części, z których pierwsza zawiera protokoły obrad rady miejskiej w sprawach, dotyczących policji, druga — przebieg śledztwa w sprawie kradzieży listów w mieszkaniu prezydenta miasta — na zasadzie dokumentów urzędowych, oraz trzecia — publikacje prasowe i interpelacje poselskie. Broszura, wyróżniająca się staranną szatą zewnętrzną, jest do nabycia w księgarni robotniczej (Piotrkowska Nr. 83).

Walne zgromadzenie oficerów rezerwy. Dnia 22 kwietnia 1923 r. o godzinie 10.30 rano w lokalu związku przy ul. Aleje Kościuszki Nr. 4 (kasyno garnizonowe) odbędzie się walne zgromadzenie oficerów rezerwy z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór prezydium.
- 2) Sprawozdanie zarządu z działalności za ostatni kwartał.
- 3) Odczytanie protokołu obrad ostatniego walnego zebrania.

4) Sprawozdanie delegata ze zjazdu przedstawicieli związków wojewódzkich oficerów rezerwy w Warszawie.

5) Projekt statutu centralnego związku oficerów rez. Rzeczypospolitej w Warszawie.

6) Wybór delegata na zjazd przedstawicieli związków wojewódzkich w centralnym związku w Warszawie.

7) Uzupełnienie obowiązującego statutu.

8) Wolne wnioski.
W razie niedostatecznej ilości członków w pierwszym terminie walne zebranie odbędzie się w tym samym dniu w terminie drugim o godzinie 11.30 rano i będzie prawomocne bez względu na ilość zebranych.

Wszyscy pp. oficerowie rezerwy obowiązani są wziąć udział w zebraniu ze względu na ważność obrad. Projekt statutu centralnego związku of. rez. oraz uzupełnienia do obowiązującego statutu związku łódzkiego można przejrzeć w sekretarjacie związku w godzinach między 7—9 wieczorem.

Sprawa zasiłków dla rezerwistów. Mimo ogłoszonej w nr. 37 „Dziennika Ustaw” ustawy o zasiłkach dla rodzin rezerwistów, powołanych na ćwiczenia wojskowe, wypłata tych zasiłków jeszcze się nie rozpoczęła.

Wypłacanie zasiłków nastąpi dopiero po ogłoszeniu dwu rozporządzeń wykonawczych: Rady ministrów oraz ministrów skarbu, pracy i opieki spraw wewnętrznych i spraw wojskowych, które dokładnie określały wysokość zasiłków i tryb wypłacania.

Dla informacji podajemy, iż zasiłki dla robotników stałych będą wypłacane przez firmy i zakłady przemysłowe łącznie z dodatkiem statystycznym.

Ukazanie się owych rozporządzeń wykonawczych można się spodziewać nie wcześniej, jak w przyszłym tygodniu.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr miejski. Dzisiaj po pol. „Młody las” dla młodzieży szkolnej, wieczorem świetna sztuka Jewrejnowa „To, co najważniejsze”.

Gra artystów, reżyserja i wystawa święta rzetelny tryf, gromadząc zawsze pełne adytorjum słuchaczy.

Kupujcie 8-proc. pożyczkę złotą.

Dziś premjera!! **CASINO** Dziś premjera!!Ubóstwiana, wiecznie
młoda i piękna, istna
madonna ekranu.**FERN ANDRA**w wielkim 6-cio aktowym dra-
macie współczesnym p. t.

„GEHENNA ŻYCIA“

Początek przedstawień o godz. 3-iej po południu.

807-1

SPRAWY ROBOTNICZE.**Wyjaśnienie w sprawie urlopów robotniczych**

Wobec nieporozumień, jakie zachodzą na tle udzielenia urlopów robotnikom w przemyśle włókienniczym, krajowy związek przemysłu włókienniczego przesłał swym członkom następujące wyjaśnienie:

Przepisy o urlopach dotyczą tylko faktycznych pracowników fabryki.

Z chwilą wypowiedzenia lub porzucenia pracy przez robotnika traci on prawo do urlopu. Jeżeli natomiast robotnik zostaje zwolniony za 2-tygodniowym wypowiedzeniem lub odpowiednią zapłatą, a w chwili opuszczenia pracy, lub przedtem, nabył uprawnienie do urlopu w bieżącym roku urlopowym. Na okres urlopu zbiorowego, fabrykant względnie poszczególne oddziały zostają zamknięte na przeciąg 8—15 dni kalendarzowych, kolejno po sobie następujących.

Przy indywidualnych urlopach 50 proc robotników powinno według ustawy otrzymać urlop w okresie od 1 maja do 30 września. O terminie rozpoczęcia urlopów

zbiorowych decyduje administracja i zawiadania o tem robotników conajmniej na 2 tygodnie przed ich rozpoczęciem. Od korzystania z urlopu w okresie urlopu zbiorowego żaden robotnik (za wyjątkiem chorych) uchylić się nie może: Urlopy rozpoczynają się i kończą w niedzielę. Urlopy udziela się tylko raz jeden w roku kalendarzowym. Co do zapłaty, to ustawa przyznaje urlopowanemu za cały czas urlopu normalne pobory, czyli że robotnik winien otrzymać za każdy powszedni dzień urlopu zwykłą zapłatę, której wysokość winna odpowiadać jego normalnemu dzinnemu zarobkowi.

Niedziele i święta nie są płatne.

Wyplata za czas urlopu dokonana być winna zasadniczo z dołu, jednak by nie zmuszać urlopowanego do przychodzenia po zapłatę w czasie urlopu zaleca się w przededniu urlopu zaliczkę w wysokości 50 proc. przewidywanej na urlop należności wypłacić. (bip.)

Żądania metalowców.

Związek metalowców zwrócił się do polskiego związku przemysłowców metalowych z listem następującej treści:

„Wobec stale wzrastającej drożyzny zgłaszamy do W. Panów żądania podwyższenia płac dla pracowników zatrudnionych w fabrykach przemysłu metalowego.

Zaznaczamy przytem, że związek nasz stoi w dalszym ciągu na stanowisku pod-

wyższenia płac podług wylczenia wzrostu drożyzny przez komisję przy związku przemysłu włókienniczego w P. P. i również od tej samej daty.

Domagamy się zaliczenia procentów z poprzedniego wylczenia, z którego otrzymaliśmy tylko połowę tego, co wykazał wzrost drożyzny według obliczenia komisji robotniczej.“ (bip.)

Krawcy żądają podwyżki.

W dniu 8 kwietnia r. b. zarząd zw. krawców (Dzielnia 50) rozpatrywał sprawę podwyżki dla krawców i wobec istniejących dwóch związków, t. j. związku „Igła“ i związku krawców postanowione było zwrócić się do zw. „Igła“ w sprawie przysłania przedstawicieli urzędnika wspólnej konferencji. W dniu 11 kwietnia odbyła się konferencja obu związków w lokalu przy ul. Dzielnej 50, gdzie postanowiono jednogłośnie wiazać

ściśly kontakt obu związków i wogóle skoordynować wszystkie akcje, które będą korzystniej oddziaływać na robotników.

Następnie omawiano wysokość podwyżki i uchwalono zwrócić się z żądaniem podwyżki 50 proc. Konferencja doszła do przekonania, że co do terminu żądania podwyżki uchwała związku na zebraniu, które odbędzie się w niedzielę przed południem.

KONFERENCJA ZWIĄZKÓW.

W związku z uchwałą zebrania delegatów fabrycznych w sprawie powzięcia jednolitej akcji, okręgowa komisja klaso-

wych związków zawodowych zwołuje na sobotę konferencję wszystkich zarządów związków zawodowych. (bip.)

Z sali odczytowej.**Odczyt d-ra Ossendowskiego.**

W niedzielę, dnia 15 kwietnia o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali miłośników muzyki (Grand Hotel, ul. Traugutta Nr. 1) pierwszy odczyt z cyklu d-ra Ossendowskiego, profesora wyższej szkoły sztabu generalnego, pod tyt. „Pod płaszczykiem szatana“. Odczyt ten wzbudził w mieście

naszem wielkie zainteresowanie. Nic też dziwnego, odczyty dra O. w stolicy, cieszyły się ogromnym powodzeniem. Miał również wykłady w Ameryce na tematy swych niezwykłych przeżyć w centralnej Azji.

Niedzielnny odczyt poświęca prelegent życiu, przyrodzie, wierzeniom i kulturze Centralnej Azji. Zarówno przedmiot niezwykły, jak i naukowy stosunek do niego prelegenta, zapewnia mu niewątpliwie należyte powodzenie.

PRAWO I ŻYCIE.**Historja o p. Jakubowiczu,**

który z powodu psa chciał wyeksmitować swoją lokatorkę.

W ostatnich czasach sądy zarzucają wprost sprawami o eksmisję. W miarę wzrastającego głodu mieszkaniowego, a tem samem i ceny mieszkań, wzrastają również i apetyty właścicieli nieruchomości, którzy wszelkimi sposobami usiłują pozbyć się lokatorów, aby od nowego lokatora pobrać jak największą sumę odstępnego. Ciekawem jest, iż po większej części motywy, dla których lokatorzy mają być wyrzuceni na bruk, są po większej części wprost śmieszne i do najczęstszych należą takie okoliczności, jak rabanie drzewa na ognie, para z kuchni, osiadająca na ścianach, a już szczególnym powodzeniem cieszą się sprawy, w których kandydat nad wyeksmitowanego lokatora posiada psa.

Kilka podobnych spraw rozpatrywał w dniu wczorajszym sąd pokoju 4-ego okręgu.

W dwu wypadkach był przysłowiowy ples i rabanie drzewa.

I tak p. Salomon Jakubowicz, właściciel domu Nr. 67 przy ul. Gdańskiej (zam. przy ul. Kolejowej) usiłował wyrzucić na bruk p. Marię Edelbergową, wdowę po lekarzu wraz z 4-em dziećmi. Jednym z zarzutów był również fakt, iż pozwana od-

swego sublokatora pobierała 200,000 mk. miesięcznie. Na rozprawie jednak okazało się, że sumę tą opłacał sublokator dr. S. za mieszkanie wraz z całodziennym utrzymaniem, wobec czego punkt ten odpadł.

Następne 2 motywy okazały się śmiesznymi po zeznaniach świadka N., który zeznał iż psa dawno w mieszkaniu p. Edelberg już niema, a i rabanie drzewa miejsca mieć nie mogło, ze względu na to, iż drzewo kupowane jest w małych pęczkach, służących na podpalkę i ewentualne „rabanie“ drzewa przez córki p. E. wielkiej szkody w mieszkaniu uczynić nie mogły, które to mieszkanie pozwana własnym kosztem odrestaurowała.

Rzecznik pozwanej, mecenas Levy, zbijając wywody p. Jakubowicza, wskazał na fakt, charakteryzujący poczynania kamienicznika, który zażądał zaprzysiężenia świadków odwodowych przez duchownego, narażając pozwaną na koszt. Również omawiając sprawę psa, uważał obrońca, iż trudno się z tem zgodzić, aby pewna funkcja fizjologiczna psa mogła być powodem eksmisji.

Sędzia, p. Danini, skargę p. Jakubowicza odrzucił.

Godzina 3-cia w nocy.

TELEGRAMY.**Co uchwaliła rada ministrów?**

Wiele wniosków i projektów, wśród których poczytne miejsce zajmuje ustawa paszportowa.

PAT. — WARSZAWA, 13 kwietnia — Rada Min. na posiedzeniu dnia 13 bm. uchwaliła:

Rozporządzenie w przedmiocie podniesienia opłat od zgłoszeń statystycznych przy zagranicznym obrocie towarowym.

Wniosek min. spr. zagr. o dietach, zwrocie kosztów podróży służbowych i przesiedleń funkcjonariuszy państwowych poza granicami Rzplitej.

Wniosek min. spr. zagr. o ratyfikacji traktatu cesyjnego, a zawartego w Sevres dnia 10 sierpnia 1920 r.

Wniosek ministra spraw zagr. o ratyfikacji traktatu zawartego w St. Germain dnia 10 września 1919 r.

Wniosek ministra spraw zagr. o raty-

fikacji polsko-czeskiej umowy kolejowej.

Wniosek ministra spr. zagr. o ratyfikacji polsko-czeskiej umowy o obrocie prawnym.

Projekt ustawy o dowodach osobistych.

Wniosek ministra skarbu w sprawie zmiany statutu organizacyjnego ministra skarbu.

Wniosek ministra sprawiedliwości w sprawie uzupełnienia art. 36 rosyjskiego kodeksu karnego.

Na tem samym posiedzeniu rada ministerstwa zatwierdziła statut stowarzyszenia pod nazwą „Koło Dyplomatyczne“.

Możliwość wojny na wschodzie.

PAT. — PARYŻ, 13 kwietnia — Rosyjska Ag. telegraficzna donosi z Charkowa, że na konferencji ukraińskiej partii komunistycznej, Cziczerin oświadczył iż Rosja dała dowody swych skłonności pokojowych, Niemniej jednak wojna jest możliwa i dla tego najpilniejszym zadaniem sowiejskiej wzmocnienie armii, floty i lotnictwa wojskowego.

PAT. — POZNAŃ, 13 kwietnia — Gen. Lerond w swem przemówieniu, wygłoszonym na bankiecie, jaki wydał na jego cześć 57 pułk piechoty, wyraził zadziwienie, iż mógł skonstatować podczas rewii wielki postęp techniczny wojska polskiego. Jenerał pochwalił przytem system wychowania żołnierza polskiego, wyrażając przekonanie, iż wychowanie to stanowi bardzo dodatnią stronę młodej armii polskiej.

POSIEDZENIE GABINETU ANGIELSKIEGO.

PAT. — LONDYN, 13 kwietnia — Gabinet angielski odbył dzisiaj pod przewodnictwem Bonar Lawa posiedzenie, w którym brał udział wszyscy członkowie gabinetu za wyjątkiem lorda Curzona.

SOCJALIŚCI NIEMIECCY A RZĄD.

PAT. — BERLIN, 13 kwietnia. — Parlamentarna frakcja socjalistyczna rozpatrywała sprawę ewentualnego udziału w rządzie. Nie powzięto żadnej decyzji, zda je się jednak, iż większość posłów wypowiedziała się przeciw wzięciu udziału socjalistów w obecnym rządzie.

ROSJA I FINLANDJA.

AW. — MOSKWA, 13 kwietnia — 15 bm. spodziewany jest powrót do Moskwy delegacji handlowej fińskiej dla wznawienia rokowań o traktat handlowy.

NOWA ORGANIZACJA PAŃSTWOWA ROSJI.

MOSKWA, 13 kwietnia — Na sesji Wucika w Charkowie Frunze zdawał sprawozdanie o pracach przygotowawczych do utworzenia RSFSR. Istnieje projekt stworzenia najwyższego organu władzy, coś w rodzaju wyższej izby, złożonej z przedstawicieli oddzielnych związków. Pząd ukraiński popiera ten projekt.

Poszukuje współnika

Kapitalistę ew. składnika. Posiadam sklep frontowy z obszernymi wystawami w centrum miasta na ulicy Piotrkowskiej. Oferty do „Republiki“, sub. M. G. 306-1

ODEON | Dziś wybitna | ODEON

PREMJERA!!

Najnowszy obraz znakomitej amerykańskiej wytwórni „Paramont Pictures“ w New-Yorku p. t.

„Kobiety i Sępy“

Sensacyjny dramat w 6-ciu aktach.

311-1

Początek przedstawień o godz. 3-iej po południu.

Ani w prawo, ani w lewo.

Każdy dzień przynosi nowe a odmienne wiadomości o przebiegu rokowań piastowsko-chjeńskich o wspólne utworzenie rządu. W rezultacie jest możliwym, że z tych konszachtów nic nie wyjdzie, jakkolwiek równocześnie nie widać, ażeby miała szanse trwałości inna kombinacja. Czy między Piastem a Chjeną istnieją naprawdę poważne różnice ideologiczne? Bynajmniej! Jeżeli mimo to negacje piastowsko-chjeńskie mogą się rozbić, to stać się to może z powodu tego, że nasze partie nie są przysposobione do realnej akcji politycznej w państwie — wolnym i parlamentarnym. Stronnictwa nasze posiadają mianowicie dwie luki: ich programy są przeżytkiem okresu dawno minionego, ich przywódcy uważają, że nie partia istnieje dla państwa, lecz państwo dla partii a właściwie mówiąc dla ambicji osobistej i kariery macherów partyjnych.

Zilustrujmy to na przykładzie właśnie rzeczonych dwu stronnictw, które mają zawrzeć ze sobą pakt, celem objęcia niepodzielnych i odpowiedzialnych rządów w państwie, na podstawie wyraźnej większości i parlamentaryzmu. Zaczniemy od partii „Piasta”. Dla każdego bezstronnego obserwatora jasne jest, że włościaństwo, jako warstwa jednolita, o interesach identycznych już nie istnieje. Na wsi dokonano się takie samo zróżniczkowanie jak w mieście: są obszarnicy chłopscy, paskujący nie gorzej, a może i lepiej, niż speculanci miejscy, są małorolni i bezrolni, którzy cierpią nędzę niemniejszą, niż proletarijaci miejski. Z drugiej strony interes bogatych chłopów zbliżył się z interesem obszarników szlacheckich. Albowim różnice majątkowe między nimi są już nieznaczne, a przywileje kartowe zostały unieważnione. Stąd wynikałoby logiczny wniosek, że powinna powstać partia wielko-agnarna, która uczyni zadość realnym stosunkom teraźniejszym. Zarazem wiadomo, że ostatnio wytworzył się głęboki antagonizm pomiędzy wsią a miastem. Nie są to cobyż zatargi niemożliwe do załagodzenia, ale porozumienie obu stron korzystne tylko wtedy, gdy obie warstwy będą należycie, stosownie do swej liczebności i znaczenia, reprezentowane w sejmie przez odpowiednich szczytnych orędowników.

I tak stałoby się rzeczywiście, gdyby stronnictwa instniały dla społeczeństwa i gdyby społeczeństwo, w osobie przynajmniej swej inteligencji, zdawało sobie sprawę ze swych interesów. Niestety, na ciemności i powolności szerokich mas zerują rozmaici karierowicze. Zapomocą rozbrajających naiwnej, a mimo to skutkującej demagogii każą oni zapominać społeczeństwu, że mamy już państwo niepodległe i parlamentarne, gdzie stronnictwa, jak na całym świecie cywilizowanym mają rację bytu tylko jako rzeczniczy interesów określonych warstw i klas.

Najcyniczniejsze warcholstwo uprawia Chjena. Kontynuuje ona politykę dawnej niewoli, gdy można było jeszcze od biedy powiedzieć — i to z dużym naciąganiem — że ponieważ interes narodowy góruje nad wszelkimi innymi, więc można je poprzeć przez utworzenie jednego zwanego omnibusu „narodowego”. W ciśniejszym zakresie bo na terenie ściśle wlejskim czyni to „Piast”. Od Chjeny odgradza się on tem, iż wmawia chłopom, że „panowie i księża” zamierzają zaprowadzić z powrotem pańszczyznę, a od wyzwolenców i pepesowców każe on się chłopom odzegnawać jako od „masonów pacholców i bolszewików”. Chjena nie posiadając zgola żadnej ideologii konkretnej, mogącej pociągnąć zarówno mieszczan, jak i obszarników jest wielce niewybredną w metodach agitacji. Cóż bowiem może dać realnego partia, która ci sami członkowie, jako posłowie, głosują za zezwoleniem paska wiejskiego, a jako radni, za zabronieniem tego paska.

Cóż jednak dalej? Pomimo, że za-

ówno Chjena, jak i Piast uważają się za stronnictwo „powszechne” — pierwsza za partję ogólnonarodową, druga za ogólnochłopską, każda z nich zosobna zagarnąć całej władzy nie może. Trzeba więc się korytem publicznym podzielić. Ale na podstawie jakiej platformy? I oto wynajduje się bezmyślne, obłudne i zwietrzałe hasło „większości czysto-polskiej”, która nbyto stanowi panaceum na wszystkie bóle. Zdawałoby się, że już wszystko w porządku i że pakt może już dojść do skutku. Na szczęście dla prawdy, kłamstwem można cały świat przejść, ale nie można wrócić. Chłop jest chytry i podejrzliwy, więc gdy Witos się połączy z tymi „panami”, o których wbięto się chłopom w głowę, że chcą wskrzesić pańszczyznę, to wielu z nich powie, że Witos ich zdradził i wydał na łup rządów „księżopzańskich”. Szczególnie odsuną się od niego małorolni i bezrolni którzy i tak zbyt długo cierpliwie czekają na rzetelną reformę rolną. Zwycięstwo wyborcze „Wyzwolenia” dowodzi, że wśród warstw niezamożnego włościaństwa Piast stracił kredyt. Co się zaś tyczy włościan zamożnych, to zbliżenie się Piasta z Chjeną zagroża piastowcom wprowadzeniem wilka do własnej owczarni. Chłopi ci w miarę zubożenia się, skoligacili się ze szlachtą, zdobyli narowy „arystokratyczne”, stali się stateczni i bogo-ojczyźniani, więc i tak znajdują się pod przemożnym wpływem chjeńskich trucicieli ducha. Rozwianie w nich przestachu przed „pańszczyzną” i różgrzeszenie endeków z zarzutu „wro-

gów ludu” może przy najbliższych wyborach narazić „Piasta” na sromotną klęskę. W ten sposób przymierze z Chjeną może pewnego poranku uczynić Witos pasterkem bez trzody.

Powyższa okoliczność każe mu głęboko się zastanowić, zanim uczyni saltomortale. Z drugiej strony nie ma on faktycznie pod względem ideologicznym nic wspólnego z rzecznikami ludu roboczego. Trudno wziąć poważnie wyjście proponowane przez „Robotnika”, ażeby wszystko zostało po staremu, lecz aby jen. Sikorski, nie mając trwałej większości, liczył pocichu na głosy mniejszości przez uprawianie polityki tolerancyjnej. Gdyby upiór mniejszości nie służył dla Witos środkiem dla celów ubocznych, mógłby on rusinów przyjąć na współników jawnych. Idzie o to, że to całe bałamucenie ludzi straszkiem „antypaństwowym” zmierza do tego, ażeby nie dać ani robotnikom ani chłopom małorolnym i ażeby wespół z Chjeną uwolnić obszarników wiejskich od wszelkich obowiązków i obdarzyć ich wszelakimi prawami. Tego na drodze prostej uczynić nie można, ale i droga krzywa zawodzi. Dlatego nie możemy dotychczas iść ani na prawo ani na lewo, lecz robimy jeden krok naprzód i trzy w tył, w najlepszym razie stoimy na miejscu. I tak będzie dopóty, dopóki opinia publiczna pozwoli manewrom naszych stronnictw bawić się w politykę dla własnej ambicji i kariery, i nie zmusi ich do rozpoczęcia budowy państwa na serio.

Posel

Słomiany ogień.

W polityce — prócz sprytu i szybkiej orientacji — trzeba koniecznie posiadać zdolność zachowania zimnej krwi.

Zywiołowe odruchy, uniesienie, gniew nie zaliczają się do przejawów celowej polityki. Owszem, są o tyle dobro o ile podkreślają, ilustrują słusność jakiejś koncepcji rządowej i pomagają w urzeczywistnieniu pewnego planu który ze względów taktycznych wymaga entuzjastycznego poparcia szerokich mas. W tym wypadku jednak cała akcja robienia nastroju kieruje silna, odpowiedzialna ręka, którą zgóry wiedzieć musi, do czego dąży i do jakich granic dopuścić chce i może.

Ani kroku dalej! Tylko to jest tolerowane, co może w danej chwili być potrzebne, bo w przeciwnym wypadku cała impreza tylko skompromituje samych inicjatorów.

W naszych demokratycznych czasach bardzo często najdrażliwsze sprawy — częstokroć całkiem niepotrzebne — są oddawane tłumom do rozstrzygnięcia.

Robimy to jednak tak dalece nieumiejętnie, iż uchwalane przez tłum rezolucje — bynajmniej nie świadczą o powadze i dojrzałości politycznej jego przewodników, a tem mniej potwierdzają maksymę: „vox populi — vox dei”.

Bolszewicki wyrok na arcyb. Cieplaka i tow. oraz stracenie ks. Butkiewicza niewątpliwie mogły być wykorzystane w należyty sposób — tak, iżby wykazano wyższość demokratycznego praworządności państwa nad państwem, gdzie takie rzeczy dzieć się mogą.

Celem politycznym takiej akcji mogła być tylko agitacja antybolszewicka, która, by być skuteczną, musi nieodzownie opierać się na prawdzie — jasnej, dobitnej, imponującej swą jaskrawością, prawdzie — oczywistej i przestępnej dla wszystkich.

Inaczej, podrywa ona zaufanie mas i osiąga wręcz przeciwny rezultat.

Cóż z tego zrobiono?

Zastanawimy się nieco nad „postulatami”, zawartymi w rezolucjach wieców protestujących i wstępnych artykułach prasy społecznej.

Przedewszystkiem, terer w stosunku do „inaczej myślących” nie jest nowością w dzisiejszej Rosji.

Przeciwnie, ostatnimi czasy, system ten nieco pono złagodzone.

Ks. Butkiewicz nie jest więc pierwszą ofiarą!

Zamordowanych przez Czecha księży popów, profesorów, generałów, pisarzy i artystów — bez różnicy wyznania i narodowości — naliczyć możemy tysiące. Nie można również uważać tego za dowód specjalnego prześladowania polaków i katolików, gdyż już dziś sam skład sędziów ma przed sobą na ławie oskarżonych duchownych prawosławnych, czyściej krwi rosjan, patriarchę Tichona i towarzyszy.

Następnie rządy carskie — religijny, prawosławny — rozkazał strzelać w styczniu 1905 r. do tłumów, na czele którego szedł pop Gapon z krzyżem w ręku, a tłum nosił święte obrazy.

Tenże rząd cara Mikołaja więził księży katolickich i pędził na Sybir i mordował kapłanów z najbardziej bogobożnego kazania kościelnego, w których była mowa o Polsce.

O zerwaniu z tego powodu stosunków dyplomatycznych z Rosją carską przez wolnościową, tolerancyjną Anglię i republikaniską, demokratyczną Francję nie słyszeliśmy.

Za wyraz „konstytucja” szło się w Rosji do więzienia, w tej samej Rosji, która była sojuszniczką republikańskiej Francji.

W zagadnieniach dotyczących polityki zagranicznej nie wolno się kierować uczuciem, najbardziej nawet szlachetnym, a tem mniej formułować wnioski i żądania które następnie wytworzą niewygodną sytuację dla rządu.

Żądanie zaś zastosowania odwetu w stosunku do komunistów polskich, a nawet posłów sejmowych, zawiera szereg formalnych, prawnych, etycznych, i merytorycznych błędów, które muszą być przez państwo praworządne jaknajskrupulatniej omijane.

A przedewszystkiem, względy taktyczne.

Nie zwalczają się bolszewizmowi sposobami bolszewickimi!

Państwo demokratyczne zreszta posiada tyle atutów, że nie wolno mu się pozbawić tego najcenniejszego, podstawowego: prawa równego dla wszystkich.

Niestety — to, co w czasach dzisiejszych jest niemal przez wszystkie państwa praktykowane — mianowicie, propaganda — u nas leży w rękach całkiem nieodpowiednich, albo jest niedoceniana.

Na wiecu protestacyjnym przeciwko Rosji bolszewickiej przemawiają Rabski, Iłski etc. — ludzie, którzy holdują zasadom „bolszewizmu czarnego”.

Rząd nasz, otrzymawszy notę z Moskwy, jej nie ogłasza, obraża się na jej arogancki ton i nie odpowiada na nią.

Czyżbyśmy nie potrafili należycie odpowiedzieć, czy nowością dla nas jest, że Sowiety piszą noty agitacyjne?!

Oto tu jest dziedzina, którą należało w całej pełni wykorzystać, a miałyby to może być większy sens i znaczenie, niż wszystko to, co się działo na ulicach Warszawy w dniu 5 kwietnia.

A o tem, co było, czytamy w oficjalnym komunikacie PAT-a, jako o „zajściach”, spowodowanych „kłótnią” między nieznanym osobnikiem a jednym z uczestników pochodu.

Bajeczka, która już nikogo nie bawi, a kompromituje i ośmiesza nas wobec całej Europy.

I to wszystko dlatego, że najzawilsze zagadnienia polityki załatwiamy „na gogoraco” i zapalamy się tym znanym czy-sto polskim „słomianym ogniem”...

St. St.

PRZECIW KOMUNISTOM.

Posłowie związku lud. nar. zgłosili wczoraj wniosek w sprawie konieczności zabezpieczenia Państwa Polskiego przed działalnością komunistyczną, noszącą wyrażne cechy zdrady stanu.

W ostatnich czasach — piszą we wniosku — wzmożła się na terenie całej Rzeczypospolitej działalność komunistyczna, o czem świadczy wielka ilość rozrzuconej po kraju bibuły agitacyjnej, nawołującej do rewolucji społecznej, do obalenia ustroju, do nieposłuszeństwa władzy i uchylania się od poboru i pełnienia służby wojskowej. Działalność powyższa jest wyraźnie wroga państwu i narodowi polskiemu. Procesy komunistów we Lwowie, sprawa Toeplitza i tow. w Warszawie, aresztowanie band w Grodnie i Białymstoku wykazały, że robota komunistyczna prowadzona jest za środki, z inicjatywy lub przy pomocy obcych, a wrogich państwu polskiemu mocarstw czyli dowiodły, że partia komunistyczna nie jest wcale stronnictwem politycznym polskiem, lecz agendą i ekspozyturą obcego, czy też obcych państw, dążących w ten sposób do zniszczenia lub uszczuplenia Rzeczypospolitej polskiej. Wobec powyższego wszelka działalność komunistyczna jest służbą obcemu mocarstwu, a więc — zdrada stanu.

Po całym kraju rozsiane są liczne organizacje, zrzeszenia i związki, ukrywające się pod niewinnymi nieraz nazwami i działające na mocy niewinnych statutów a więc mające pozory legalności, które jednak za cel rzeczywisty mają propagandę i działalność komunistyczną. Konieczne jest więc zbadanie ich działalności, dokładne ich śledzenie, ew. ich rozwiązanie. Obowiązujące u nas ustawy karne, nie wymieniając komunizmu jako takiego, umożliwiają walkę z nim, jakkolwiek z niedostateczną sankcją karną. Niezbędne jest jednak ściśle i surowe przestrzeganie obowiązującego ustawodawstwa.

Zważywszy jednak na zupełnie specjalne warunki, nie istniejące dawniej, w jakich znajduje się obecnie komunizm, mający oparcie o obce mocarstwo, przeciwdziałanie im wymaga specjalnego ustawodawstwa.

Wobec powyższego niżej podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

1) Wzywa się ministra spraw wewnętrznych, ażeby sam nie zatwierdzał i pod władnym organem zatwierdzania zakazał statutów stowarzyszeń i związków, które umożliwiałyby szerzenie propagandy komunistycznej;

2) wzywa się ministra spraw wewnętrznych, ażeby zarządził niezwłocznie ściśle rewizję działalności dotychczasowo zalegalizowanych stowarzyszeń i związków, oraz w razie ustalenia w działalności tychże cech propagandy komunistycznej, odpowiednie stowarzyszenia i związki niezwłocznie zamknąć.

3) wzywa się ministra sprawiedliwości do polecenia podległym urzędom prokuratorskim w państwie, ażeby, do czasu wydania specjalnej ustawy, przeciw działaczom komunistycznym, w całej pełni, na zasadzie dotychczas działających ustaw, scigali przestępstwa z propagandą i działalnością komunistyczną związane.

4) wzywa się rząd do opracowania i wniesienia w najbliższym czasie specjalnej ustawy, skierowanej przeciwko działalności komunistycznej, jako posiadającej w obecnym stanie dla państwa charakter zdrady stanu.

Echa pobytu premjera.

Przemysł łódzki oddawna wyczekiwał odwiedzin szefa rządu, licząc, że przy tej sposobności potrafi przedstawić warunki ekonomiczne, wśród których pracując i siłą swych argumentów uda mu się zwrócić uwagę na niewłaściwe ujmowanie dziedziny włókienniczej polityki przemysłowej i handlowej.

Na razie nie wiemy, jakie wrażenie zrobiła na ministrach konferencja z przemysłowcami. Zantować natomiast musimy fakt, że tekst mowy przedstawiciela przemysłu, podanej według brzmienia PAT-icznej — dał asumpt do najostrejszych ataków w prasie krajowej i zagraniczej, jako też lewicowej.

„Gazeta poranna — 2 grosze”, rekapi tulując przemówienie p. Henryka Grohmana pisze:

„Realnie biorąc, nasi przemysłowcy dążą:
1) do uzyskania jaknajwyższych kredytów rządowych—naturalnie—w marżach polskich, jak to było dotychczas,
2) do uchronienia się od nieco dalej idących ciężarów na rzecz państwa,
3) wreszcie — do uwzględnienia zwyczajki drożyzny w płacach robotniczych.

Nie możemy w krótkim artykule dziennikarskim uzasadnić naszego stanowiska do tych 3 postulatów. Zaznaczamy tylko, że przemysł polski, jeśli ma być żywotnym i zdrowym, nie może się opierać bez końca na filantropji rządu, bo pożyczki markowe niczem innym nie są, jak w lwiej części darowizna; że uchylanie się od wyższej stopy podatku wej wóczas gdy się wyciąga rękę do skarbu po miljarde, nie zasługuje na poparcie opinji; że nie uwzględnić podwyżki statystycznej w płacach robotniczych możnaby jedynie w tych wypadkach, gdzie te płace są dziś wygórowane

Tyle o naszym stosunku — pisze „Gazeta poranna” — do postulatów, jakie wynikają z przemówienia reprezentanta przemysłowców łódzkich.

Przyczyn kryzysu przemysłowcy dostrzegają się w rządzie (spadek marki, obciążenie podatkowe), to po stronie robotników. O sobie—dyskretnie milczą—gwarzy dalej „dwógroszówka”. — A szkoda. Bo mamy prawo powiedzieć tym, co na innych zwalają winy: lekarzu, ulecz sam siebie.

Jeśli przemysł polski traci zagraniczne rynki zbytu—to sam nie jest bez winy.

Czy nasi przemysłowcy nie zechcą liby przywyknąć wobec dokonywanej się stabilizacji marki do mniejszych zysków? Ta ciągła kalkulacja na niższą rozpięta może zanaadło apetyty. Zaczęło się nieco miarę wartości. Szło się na mniejsze obroty i grubsze zyski. Może już czas zastosować wręcz odwrotną zasadę.

To głos organu prawnicowego.

Postulujemy wywodów „Robotnika”

„Przemysłowcy nasi w walce z obecnym rządem oraz z klasą robotniczą wyrażają coraz głośniejsze żale na swę

upośledzenie ze strony rządu, który rze komo miał im cofnąć kredyty na podtrzymanie ognisk pracy i zmusza do ograniczenia produkcji, przyczyniając się pośrednio do zwiększenia klęski bezrobocia. Ostatnio najgłośniej lamentuje przemysł łódzki — jak to mieliśmy możność stwierdzenia podczas pobytu prezesa rady ministrów Sikorskiego.

Tymczasem cyfry, które—jak wiadomo—są wymowniejsze niż słowa, nie tylko nie potwierdzają żalów przemysłowców o upośledzeniu ich przez skarbu lecz przeciwnie mówią o dalszym protegowaniu przemysłu i to w stopniu wyższym, niż wzrost drożyzny, niższym zaś chyba tylko od... apetytów spekulantów.

Wedle danych jakie otrzymaliśmy z Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, dn. 31 grudnia r. ub. przemysł włókienniczy korzystał z kredytu w sumie 25,407 milionów marek, w dniu zaś 31 marca suma ta wzrosła do 82,177 milionów, a więc więcej, niż potroiła się. W tem lwia część gotowizny skarbowej otrzymała Łódź, która dziś trzyma prym w sabotowaniu skarbu i klasy robotniczej.

O upośledzeniu zatem nie może być mowy, przemysłu, który podczas pobytu premjera w Łodzi reprezentował p. Grohman. Jeśli w dalszym ciągu narzeka na swe upośledzenie przez rząd, to jest to raczej dowodem nienasyconych niczem apetytów paskarskich, które w ruinie skarbu państwa i w nędzy robotnika polskiego szukają dla siebie odpowiedniego żerowiska. Ich interesy reprezentował w Łodzi p. Grohman.

Tak więc zarówno prasa prawnicy jakoteż lewicy — uosobiona w tych dwóch dziennikach, gdyż inne przypuszczalnie uważają sprawy gospodarcze za coś całkiem podrzędnego, nie poświęciły łódzkiej konferencji najmniejszego nawet omówienia, wyciągają identyczne wnioski... Głosy obu pism są dowodem zupełnej nieznajomości istoty zagadnień gospodarczych, będąc zarazem przykładem do jakich rezultatów analizy gospodarczej dochodzą ludzie, którzy winni dopiero rozpoczynać naukę abecadła ekonomji i polityki ekonomicznej.

Tyle o stanowisku prasy.

Stare polskie przysłowie mówi: „nie ma złego, któreby na dobre nie wyszło”. Jednak niestety tego złego jest dotychczas za mało. Przemysł włókienniczy—jeden z najpotężniejszych dziedzin polskiej wytwórczości — prowadząc politykę, stosuje jaknajbardziej prymtywne metody. Jednym z największych błędów jest przekonanie o racjonalności zupełnego lekceważenia opinii publicznej. Przysnąć trzeba, że owoce tej polityki są większe, niż się spodziewano.

Należy jednak wyrazić życzenie, by w jaknajkrótszym czasie były jaknajwiększe. Wtedy dopiero przyjdzie opamiętanie. To zaś wyjdzie na dobre przemysłowi t. z. przemysłowców i robotników włókienniczemu.

Dł. Leszek Kirkien.

Związek eksportowy odzyskał prawo handlu dewizami.

Po zarządzeniu przez ministra skarbu, redukującym ilość banków z prawem handlu dewizami, łódzki związek przemysłu eksportowego zwrócił się do władz o odzyskanie prawa handlu dewizami.

W odpowiednim memorjale zaznaczono, że wobec rozległych potrzeb przemysłu eksportowego sparaliżuje intensywną

działalność związku i zredukuje ją do minimum.

Po zbadaniu przez specjalnie wyslanego urzędnika min. skarbu sytuacji, ministerstwo do prośby związku się przychyliło, wobec czego otrzymał on pełne prawo handlu dewizami. (bip).

Gdyby ten projekt został urzeczywistniony, nie odczuwalibyśmy zupełnie braku waluty obcej, gdyż z samego tylko wozu drzewa mieliśmyby kilka tysięcy funtów szterlingów dziennie. (Wywóz drzewa przez Gdańsk wynosi do 200 wagonów dziennie).

PRZEMYSŁOWCY A SANACJA SKARBOWA.

AW. — WARSZAWA, 13 kwietnia — „Gazeta Warszawska” donosi o konferencji delegacji przemysłowców z gen. Sikorskim, która przedstawiła swe postulaty z związku z przeprowadzeniem sanacji skarbowej.

Przemysłowcy oświadczyli, że gotowi są poprzeć akcje ministra Grabkiego, nie zwążając na pewne różnice poglądów, jakie się poprzednio między rządem a sferami przemysłowemi zarysowały, wobec tego, że w ostatnich tygodniach nastąpiła stabilizacja marki polskiej. Delegacja wyraziła postulat, aby rząd przed każdym przedsięwzięciem, stojącym w związku z akcją sanacyjną, wysłuchiwał opinji sfer przemysłowców dla uniknięcia wstrząśnięć gospodarczych.

Premier Sikorski przyrzekł, że opinja przedstawicieli przemysłu, przy wszelkich dalszych aktach sanacji, będzie wysłuchiwana i, o ile możliwości, uwzględniana.

UMOWA POLSKO-WĘGIERSKA.

AW. — WARSZAWA, 13 kwietnia — Sprawa umowy handlowej polsko-węgierskiej znowu stała się aktualna i prawdopodobnie już w najbliższych dniach zostanie ustalony termin rozpoczęcia obrad. Przypuszczalnie rokowania o zawarciu umowy toczyć się będą w Warszawie.

O UŁATWIENIA KREDYTOWE DLA PRZEMYSŁU NIEMIECKIEGO.

A.W. — BERLIN, 12 kwietnia. — Agencja „Express Correspondenz” donosi, iż w ciągu przyszłego tygodnia odbywać się będą konferencje między przedstawicielami rządu, a przedstawicielami przemysłu i handlu niemieckiego.

Konferencje te mają dotyczyć sprawy ułatwień kredytowych dla przemysłu. Po za przedmiotem obrad ma być reforma za pomóg dla bezrobotnych w zajętych częściach Niemiec.

JAK NIEMCY POPIERAJA PRASĘ.

Pruski minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, aby przy wydawaniu druków urzędowych i komunalnych dawano pierwszeństwo drukarniom gazet, zwłaszcza na prowincji, celem poparcia prasy, stanowiącej cenę dobra kulturalne społeczeństwa.

GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA-GOTÓWKA.

Dolary Stanów Zj. 42300—42500.
Dolary kanad. 41250.
Marka niem. 1.99.

CZEKI.

Berlin 2.05—1.99.
Gdańsk 2.05—1.99.
Holandia 16850—16830.
Londyn 198.500—201.000.
Nowy Jork 42550—42675.
Paryż 2910—2890.
Praga 1277 i pół 1288.
Szwajcaria 7860—7820.
Wiedeń 61—60.
Włochy 2160—2150.

OBLIGACJE.

Miljonówka 1800—1775.
4 proc. list. zast. ziem. za 100 rb. 4225
5 proc. m. Warsz. 345.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 1115000—120000
Bank dla Handl. i Przem. 32500—40000 VIII
34000—IX em. 32000—34000.
Bank Handl. 120000—123000.

Bank Kred. 23000.
Bank Przem. 5500.
Bank Zachod. 145000—
Bank Sp. Zarob. 57500—56000.
Bank Małopolski 4950—5000.
Bank Przem. Lwów 6200—7000.
Bank Z. Z. P. 32000.
Wild 21000—22000.
Czersk 190000—215000.
Gostawice 110000—130000.
Cukier 435000.
Łazy 22000—21000.
Węgiel 310000.
Lilipow 200000—215000.
Norblin 23000—25000.
Ortwein 23000.
Starachowice I-IV em. 71000, V em. 67000.
Ursus II em. 21000—19000.
Pocisk 16000—13500.
Zieleniewski 125000—143000.
Borkowski 13500—130000.
Jabłkowsky 15500—16000.
Polbal 5500—5700.
Cmielów 38000.
Haberbusch 51000—49000.
Majewski 85000.
Nobel 35000—48000.
Pustelnik 27000.
Rudzi I-II em. 81000, III em. 75000.
Puls 45000—48000.
Chodorow 80000—88000.
Częstowice 330000—335000.
Michałow 135000—130000.
Firley 21000—23000.
Drzewo 15500—17500.
Cegielski 140000—139500.
Modrzejów 235000—250000.
Ostrowiec I-IV em. 115000—130000.
Zieliński I-II em. 49000—50000.
Trzebinia 40000—39500.
Parowozy 39000—35500.
Żyrardów 3200000.
Hurt 11000—10400.
Żegluga 7700—7450.
Spieß 22500—23000.
Elektryczność 190000—200000.
Spirytus 68000—69000.
Nafta 19000—18750.
Lenartowicz 9400—9800.
Siła i światło 25000

CZARNA GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dolary 42.900.
Marki niem. 2.03.
Franki 2.890.
Funty szterl. 200.000.
Ruble złote 2.250.000.
Ruble srebrne 13.800.
Bilon 6.700

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

BERLIN, 13 kwietnia. Giełda urzędowa. W następujących giełdach.

Warszawa 49.25 (49 trzy-ósme).
Marka polska 49.50 (49.50).
Nowy Jork 21069,22—21162,38 (21150).
Londyn 97879,68—98370,32 (98125).
Paryż 1407,47—1414,53 (1415.25).
Wiedeń 29,63—29,79 (29,77 i pół).
Praga 627,92—631,08 (631).
Włochy 1049,56—1055,14 (1053).
Belgia 1216,95—1223,05 (1224).
Szwajcaria 3832,89—3854,11 (3841).

GDANSK, 13 kwietnia. Giełda urzędowa.

Warszawa 49,32—49,58.
Marka polska 49,99 i pół—50,23 i pół.
Nowy Jork 21,129,54—21,235,46.
Londyn 97,914,60—98,405,40.
Paryż 1406,47—1413,53.

ZURYCH, 13 kwietnia Giełda urzędowa. Zamknięcie.

Warszawa 0,0145.
Nowy Jork 5,48 i pół.
Londyn 25,58.
Paryż 36,82.
Wiedeń 0,0077 i ćwierć
Praga 16,42 i pół.
Włochy 27,35.
Berlin 0,0261.

Wiadomości gospodarcze.

BICIE ZŁOTYCH POLSKICH.

AW. — WARSZAWA, 13 kwietnia — Ministerstwo skarbu wznowiło prace przygotowawcze zorganizowania mennicy. Bicie bilonu markowego, wbrew pogłoskom notowanym w prasie, nie jest przewidziane, ze względu na zbliżający się moment reformy walutowej. Przewidywane jest natomiast otwarcie mennicy jeszcze w r. b. na użytek prywatny, celem wybijania złotych polskich w formie monety o zawartości kruszczy, według obowiązującej ustawy z września 1922 r.

O KREDYTY DŁUGOTERMINOWE.

AW. — WARSZAWA, 13 kwietnia — W ministerstwie skarbu odbywają

konferencje z udziałem przedstawicieli towarzystw kredytowych na temat sprawy emisji listów zastawnych dla ożywienia kredytów długoterminowych, na sfinansowanie ruchu budowlanego w miastach i na wsi, gdzie szczególnie chodzi o odbudowę zniszczonego rolnictwa kresowego.

W wyniku odbytych narad ministerstwo skarbu, w porozumieniu z towarzystwami kredytowymi, przystępuje do opracowania konkretnych projektów.

DEWIZY NA WYWOŻONE TOWARY.

Główny urząd przywozu i wywozu wystąpił z projektem, by wszystkie dewizy osiągane ze sprzedaży zagranicą naszytych towarów, eksporterzy zmuszeni byli składać (na swój rachunek) w PKKP.



Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi
Zarząd i sekretariat
ul. Piotrkowska № 79.

SALA FILHARMONJI.

W niedzielę 15 kwiet. 1923 r. o g. 12 w pol.
27-my PORANEK MUZYCZNY (ludowy)

„Krajobraz w muzyce“
Dyrekcja: BRONISŁAW SZULC
Solista: Artur BALSAM (fortepian).
W programie: Mussorgski: Noc na tyśej górze. Borodin: W środkowej Azji. Rymski-Korsakow: Koncert fortepianowy.

W niedzielę, 15 kwiet. 1923 r. o g. 4 p. p.
27-y Koncert Symfoniczny Popołudniowy

Dyrekcja: BRONISŁAW SZULC
Solistka: Edith von Voiglaender (skrzypce).
W programie: L. v. Beethoven: Symfonia № 7. Uwertura „Egmont“, Brahms: Koncert skrzypcowy.

W poniedziałek, 16 kwiet. 1923 r. o g. 8.30 w.
28-my WIELKI KONCERT SYMFONICZNY

Dyrekcja: Grzegorz FITELBERG.
SOLISTKA: Małgorzata Wit (fenomealna pianistka)

W programie: Skrijabin Symfonia № 2. Rachmaninow koncert fortepianowy № 3.

Bilety do nabycia przy kasie № 2 od 10-1 i od 3-7. 309-1

Wkrótce ukaże się:

Pierwsza bogato ilustrowana propagandowa broszura w języku francuskim pod tytułem:

LA GRANDE INDUSTRIE TEXTILE POLONAISE.
SES CAPACITES D'EXPORTATION.

(Zdolności eksportowe polskiego przemysłu włókienniczego)

Pióra Dr. LESZKA KIRKIENA, poprzedzona wstępem D-ra Marcellego Barcińskiego. Nakładem Towarzystwa Guicodiale, wydawcy Guide du Commerce Mondial.

Zgłoszenia na ograniczoną ilość ogłoszeń należy nadsyłać pod adresem: Wystawa Kosińskiego, Warszawa, ul. Szopena 12.

JAK SOL DO POTRAW, TAK NALEŻY DO KAWY

PRAWDZIWA : FRANCKA : DOMIESZKA

NA NIEZRÓWNAJ WYDAJNOŚCI TEJŻE POLEGA JEJ TANIOŚCI

= PRZY ZAKUPNIE PROSIMY ŻADAĆ : =
PRAWDZIWEJ : FRANCKA : Z MLYNKIEM

HENRYKA FRANCKA SYNOWIE
SKAWINA-KRAKÓW

939-2

NA WYPŁATE! „EKONOMJA“ NA WYPŁATE!

Górny Rynek № 516.

Wszelką garderobę: męską i damską, bieliznę, obuwie, towary tokiowe, koldry watowe i pikowe, serwety i t. d. Przyjmuje się obstalunki podług najnowszych modeli. 111-12

SALA FILHARMONJI
Dzielnia № 20.

Dziś, sobota, d. 14 i w niedzielę, d. 15 kwietnia o godz. 8.30 wiecz. tylko 2 wstępy niezrównanego humorysty i satyryka niemieckiego

SENF-GEORGI

Niektóre ogłoszenia prasy:

Der Tag: Senff-Georgi wyczarowuje za pomocą swej żywej interpretacji setki wesołych postaci, które jak ucieleśnione pojawiają się na podjum. Publiczność nie przestaje się śmiać.

Lokal-Anzeiger: Podziwu godnym jest niezrównany kunszt Senff-Georgi'ego który potrafi w ciągu wielu godzin utrzymać najliczniejsze audytorjum w wesołym nastroju. Nieustannie wybuchy śmiechu rozlegają się na sali.

Vossische Zeitung: Słuchając Marcelia Salcera słuchacze śmieją się na cały głos. U Senff-Georgi'ego to nie wystarczy: tu trzeba już krzyknąć. Audytorjum opanowują konwulsje śmiechu.

Amerikanische New-Jorker Staatszeitung: Senff-Georgi rozporządza niesłychanie modulacyjnym organem, czarując wesołością i fascynującym humorem. Publiczność, porwana istnym orkanem wesołości, nie pozwala mu zejść z estrady i nieustannie okrzykiem „do widzenia“ czyni rozstanie bardzo trudnym.

Bilety do nabycia w gmachu Filharmonji przy kasie № 1 od godziny 10-1 i od 3-8 wiecz. 310-1

za brylanty, złoto, srebro i biżuterję
A. HERSCHKORN, Cegielińska 37
front róg Piotrkowskiej. 966-

Prenumerata:

w Łodzi mk. 11,500 i odnosz. do domu 500 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 12,000 miesięcznie. Zagranicą mk. 15,000 miesięcznie.

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: mk. 350 za wiersz milimetry (na stronie 8 spacji). W TEKSCIE: mk. 700 za wiersz milimetry (na stronie 4 spacji). NADEŚLANIE: mk. 725 za wiersz milimetry (na stronie 4 spacji). ZARZĄDZANIE: mk. 65,000. Zamawiaczowi o 50 proc. drożej. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada.

Za wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ottaszewski.

Członkami „Republiki“ — Tłocznia Drukarni Państwowej.

Redaktor Naczelny: Marjan Nusbaum-Ottaszewski.

Dr. med. 84-3
M. WIDEMANOWA
Specjalistka chor. wewnętrznych.
Ordynuje od 8-9 i 2-4 i pół
PIOTRKOWSKA Nr. 17,
lub Zachodnia 52, 3-cia
brama.

Dr. med.
POLAKOWSKI
ginekolog-akuszer mieszka
obecnie przy ulicy Piotrkowskiej 68.
Przyjmuje w gabinecie lekarskim przy Al. Kosciuszki 53 od 4-6. 74-1

Lekarz-Dentysta
Berta Nusbaum,
Piotrkowska № 51.
Godziny przyjęć 10-1 i od 4-7.

Lekarz dentysta
Feliks Seidengart
Zawadzka 10.
Przyjmuje 10-1 i 3-7. 739-2

Dr. med. P. LANGBARD
ZAWADZKA № 10.
Choroby skórne i weneryczne. — 9-12 i 5-8 w niedziele i święta przed południem. 123-7

Dr. Różaner
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznym słońcem górskim.
DZIELNA № 9.
Przyjmuje od 8-10 i pół i od 4-8 190-5

Lecznica
lekarzy specjalistów
ul. Piotrkowska 17 (drugie podwórko)
przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od godz. 9 do 5 wiecz. Cena za poradę 5000 mk., operacje i opatrunki od umowy. 1010-2

ANTYKWARIAT
ARTYSTYCZNY
„TRADYCJA“
KRAKÓW,
ul. Straszewskiego № 27.
UWAGA: Nadeszły na skład 2 szafki „Bouffe“ epoki Ludwika Filipa rzadkiej piękności. Cena 18 milionów mkp. Na żądanie listowne bliższe szczegóły i fotografie. ***

Kaskawy znalazca
moich dokumentów (książka wojskowa, poświadczenie o tożsamości, metryka), zechce je oddać A. Judkiewicz, ul. Piotrkowska 66 za wynagrodzeniem 270-1 L. Zeiger r. 1899.

Ogłoszenia drobne:
Nauka i wychowanie (za wyraz 100 mk.)

Inteligentna osoba (średnie wykształcenie) wyjedzie na kondycję lub do jakiejkolwiek miejscowości kuracyjnej w roli nauczyciela lub wychowawcy — opiekunki. Oferty pod „W. W. W.“ 081-3

angielskiego konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Nowo-Cegielińska № 12, m. 4, od 5-6 pp. 301-2

Kupno i sprzedaż (za wyraz 150 m)
KUPUJE meble, dywany, garderobę, futra i maszyny do szycia, placę najlepiej. Wajmrych, ulica Benedykta 19. 1002-6

KAZAJ! Sprzedam prywatnemu kupcowi 2 tuziny krzesel wiedeńskich firmy J. Mintza w Noworadomsku najczystszej gatunku. 20 proc. taniej niż wszędzie. Ul. Dzielnia 7, parter prawa oficyna mieszkania 4. 305-1

Posady (za wyraz 100 mk.)
Uczeń-aptekarski izraelita z 6-letnią praktyką w aptece poszukuje posady ewentualnie w składzie aptekarskim. Laskawe oferty do redakcji „Republiki“ pod „Uczeń-aptekarski“. 300-3

Wienraub Haim zagubił kartę rejestracyjną wydaną w Łodzi 299-3

Waiser Waldemar zagubił kartę rejestracyjną wydaną w Łodzi. 296-3

Poszukuję posady pisarza procentowego, magazyniera, znam ogrodnictwo. Świadectwa posiadam. Wykształcenie 6 kl. (Wiek 25). Oferty pod „Zaraz“ do „Republiki“. 287-1

Za skromne wynagrodzenie z praktyką biurową i rachunkowości, przyjmuję odpowiednią posadę Referencje poważne. Wykształcenie 6 kl. Oferty pod „Pracowity“, „Republika“. 288-1

szukam posady pomocnika buchaltera lub biurowego. Posiadam znajomość buchalterji, stenografji i piszę na maszynie. Laskawe oferty sub. „T-25“ do „Republiki“. 303-2

poszukuję posady zarządcy Oferty do adm. „Republiki“ sub. „L. K.“. 302-2

Zagubione dokumenty (wyr za az 85 mk.)
Mojesz Kaufman Sobkowski zagubił kartę powołania wydaną w Łodzi. 277-1

Zgubiono dowód osobisty na imię Jakoba Natana Ferstera wydaną w Łodzi. 282-1

pałat Korzyc zagubił paszport niemiecki wydaną w Łodzi. 298-3

Elżbieta Laferi zagubiła paszport niemiecki wydaną w Warszawie. akt ślubny, metrykę urodzenia swoją i syna Ryszarda. 297-3



Wszechświatowej sławy
likjery francuskie
COINTREAU Père et Fils
TRIPLE-SEC (biały i złoty)
CURAÇAO GALA
MENTHE GLACIALE. 50-2

DYREKCJA
8-kl. gimnazjum filologicznego L. SZAKINA w Łodzi, Piotrkowska 18
podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczyna się 29 maja b. r. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Kancelarja od godz. 10-12. Tamże są do nabycia programy. Do podania należy załączyć metrykę urodzenia i świadectwo powtórnego szczepienia ospy. 101-3
Uwaga: Na zasadzie rozp. Kuratorjum Szkolnego egzaminy odbędą się wyłącznie przed wakacjami.

Tłuszcz roślinny
Kunerol
jest czysty, smaczny i łatwo strawny i tani.
Przedstawiciel:
Sp. Akc. LAMBERT & KRZYŚIAK, Warszawa, Niecała 8. 602-2

Elegancka sypialnia
prawie nowa do sprzedania w Sopotach. Oferty sub. „Sypialnia“ do administracji „Republiki“. 078-5